

Co w wakacje

Wakacje najczęściej kojarzą się z wyjazdami i wypoczynkiem. Najczęściej, bo w naszym zawodzie niestety czasem jest to okres szczególnie wzmożonego zaangażowania. Wszak już na przełomie XVI i XVII wieku Wiliam Szekspir napisał: „niech ryczy z bólu ranny łoś, zwierz zdrów przebiega knieje, ktoś nie śpi, żeby spać mógł ktoś, to są zwyczajne dzieje”. Szczęśliwcy, którzy mogą korzystać z wolnych urlopowych chwil, planują wyjazdy i zastanawiają się, gdzie, z kim i czym na wakacje. Taki na przykład Boeing 787 zużywa około 2000 litrów paliwa na 100 kilometrów i zabiera około 300 pasażerów, co daje około 6.7 litra/100 km/pasażera. Samochód osobowy zabiera średnio 4 osoby i przyjmując te same warunki, zużywa około 2 litrów, współczesny „diesel” około 1.25 litra, a „hybryda” nawet, jak 0.5 litra/100 km/na osobę. Można chronić planetę? Można – wybór należy do ciebie. Może rowerem lub „per pedes apostolorum” – pieszo jak apostołowie?

Ekolodzy już od jakiegoś czasu biją na alarm w sprawie zanieczyszczania środowiska i ocieplania się klimatu. Nie wspomniałem jeszcze o tzw. „elektrykach”, bo to osobny rozdział. Kontrowersje wzbudza proces produkcji i utylizacji akumulatorów, a pozyskiwanie energii to teorie niemal spiskowe. Wpływ turbin wiatrowych na ruch, obroty ziemi czy ferm fotowoltaicznych na populacje owadów to tylko dwie z wielu. Teorie spiskowe to tylko przykłady braku zaufania do elit i władz oraz ich pomysłów. Tu pojawia się konieczność skutecznego i wczesnego przekazywania informacji. Wiemy, że dezinformacja nawet po jej zdemaskowaniu wpływa na przekonania społeczne. Nową formą przeciwdziałania takiej sytuacji tzw. prebunking, czyli wczesne przekazywanie informacji istotnych dla rozwijania krytycznego myślenia wobec dezinformacji i zapobieganie manipulacji z tym związanych.

Nasz samorząd też nie jest wolny od skazy braku zaufania do demokratycznie przecież wybranych grup, mimo – jakby się wydawało – wysoko rozwiniętej świadomości i wiedzy. Wiele celów, jakie reprezentowali uczestnicy XVI NKZL zastanawia, w jakim stopniu były one przepełnione troską o naszą lekarską przyszłość, a w jakim wyrazem partykularnych interesów poszczególnych grup czy delegatów. Na aktualnym etapie na prebunking już za późno, może czas na debunking, czyli dostarczanie dowodów, faktów i logicznej wykładni w celu obalania i korygowania nieścisłości.

Przyjęte przez nas nowelizacje wchodzi w etap wdrażania, co może być trudne, zważywszy na ogrom przedsięwzięcia wynikający z wymogów cyfryzacji w przypadku regulaminu wyborów, czy też konieczności szerokiego uświadamiania zmian w przypadku Kodeksu Etyki Lekarskiej. Przy czym „dynamiczna” sytuacja we władzach samorządowych wcale nie ułatwia tych zadań, a czas ucieka i terminy „wdrożenia” gonią.

Okres wakacji nie może być okresem stagnacji i wyczekiwania, dlatego dla niektórych z nas będzie tak samo samorządowo aktywny jak reszta roku. Dla najbliższych w rodzinie może być to trudne do zniesienia, zamiast wypoczynku i wspólnej beztroski – praca. Co robić zatem w wakacje?

Nadchodzi letnia kanikuła – *canicula* łac. piesek – a nazwa Kanikuła to nazwa Syriusza (Psia Gwiazda – Alfa Canis Majoris) najjaśniejszej gwiazdy z gwiazdozbioru Wielkiego Psa, oddalonej jakieś 8.6 roku świetlnego i wschodzącej jednocześnie ze Słońcem, co kojarzono w starożytności z okresem upałów. Współcześnie tak nazywamy okres lata gorąca i wakacji. To może być okres resetu psychicznego i „ładowania akumulatorów”. Wiemy jednak, że jesteśmy na baterie słoneczne, a latem słońca u nas jakby więcej.

Kto nie może urlopować i wyjechać na wakacje, może niech pójdzie na oczyszczający długi spacer najlepiej z psem (pies ogólnie jest konieczny jako antydepresant na co dzień, no bo dom bez psa jest tylko pustym mieszkaniem; ostatecznie może być kot).

Korzystajmy z codzienności i wspaniałości świata, zanim – jak mówią moi przyjaciele – powrócimy do pampersów. W 1965 roku japońska piosenkarka Mico zaśpiewała utwór pod tytułem „Sunny”, bardziej znany jednak jest jego cover z 1976 roku w wykonaniu zespołu Boney M:

Słoneczko, dziękuję za uśmiech na twojej twarzy.

Słoneczko, dziękuję za błysk, który pokazuje jego piękno.

Jesteś iskrą ognia mojej istoty.

Jesteś moim pełnym słodkim pragnieniem.

Słoneczko, jedno jest prawdą, kocham cię.

Zatem pięknego uśmiechniętego, energetycznego słońca, radości i uśmiechu wszystkim nam życzę!

Wasz prezes Paweł R. Czekański

Panaceum 7-8/2024